

# **CHRYSTUS NASZE ŻYCIE**

Wykłady spisane  
Łódź 23.02.2018r.

***Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie,  
wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.***

*Kol 3, 4*

*Chrystus jest naszym Życiem*

*I mówi: idźcie i czyńcie to, co Ja wam uczyniłem.*

*Co to oznacza?*

*Istnieje istota, istnieje człowiek, istnieje jęczące stworzenie,*

*które czeka na to, abyście zrodzili je do życia,*

*bo nieustannie jest we śnie.*

*Jak jest powiedziane w hymnach starochrześcijańskich:*

*Powstań o śpiący, zbudź się z martwych,*

*a zajaśnieje w tobie Chrystus.*

*Jęczące stworzenie, przyszłe wasze potomstwo,*

*nieustannie czeka zrodzenia,*

*czeka na to aby się zrodzić i powstać.*

***ZBUDŹ SIĘ, O ŚPIĄCY, I POWSTAŃ Z MARTWYCH, A ZAJAŚNIEJE CI CHRYSSTUS.***

*Ef 5, 14*

W ostatnim czasie zauważyliśmy, że rozpoczęła się już coraz głębsza natura zgłębiania tajemnicy potomstwa Niewiasty. Kim jest potomstwo Niewiasty? Spójrzcie proszę państwa. Na początku Bóg stworzył człowieka, na obraz Boży stworzył go. Stworzył go jako mężczyznę i niewiastę. I powiedział: *idźcie i zróǳcie potomstwo. Potomstwo, które będzie chwaliło Mnie, aby poznało swojego Pana, swojego Stwórcę. Tak jak wy znacie swojego Stwórcę, bo jestem waszym Ojcem, tak żeby ono poznało swojego Stwórcę. Idźcie, rozradzajcie się i rozmnażajcie, czyńcie sobie ziemię poddaną; panujcie nad zwierzętami morskimi, lądowymi i powietrznymi.*

Inaczej można byłoby powiedzieć: *idźcie i to miejsce, które na początku było chaosem i pustkowiem, na którym stworzyłem to wszystko, idźcie i zapanujcie w Moje Imię nad nim, i zróǳcie nad nim stworzenie doskonałe. To stworzenie, które jest stworzeniem z was, z niewiasty i z mężczyzny.* Mężczyznę i niewiastę Bóg stworzył na początku jako człowieka.

I co się w tym momencie dzieje na końcu świata?

Nie mówię tam gdzie „wrony zawracają”, ale na końcu świata gdy zbliżamy się już do wypełnienia tej tajemnicy. Mówimy tu o sytuacji tej, że Chrystus Pan złożył ofiarę ze Swojego życia, i jak to mówi List do Kor do Ef, do Gal, do Kolosan; akurat w Liście do Kol rozdz.2 jest napisane - że przybił nas do krzyża w Swoim Ciele i uśmiercił zło.

Czyli człowiek który z Adama powstał, powstał ze zła, ponieważ sprzeciwił się Bogu, powstał z tzw. samostanowienia o sobie i samozadowolenia. Przestał wykonywać dzieło Boże, a zaczął wykonywać dzieło szatana, myśląc że tak dobrze mu idzie samostanowienie o sobie. A wcale nie stanowił o sobie, tylko wykonywał dzieło szatana. A szatan mówi: dobrze idzie, ty jesteś tu panem, ty tutaj swoją tożsamość odnalazłeś. Tożsamość swoją stracił. To szatan mu mówi, że on tą tożsamość odnajduje.

I Jezus Chrystus po 4000 lat wedle Biblii zstąpił na ziemię, przyjął ciało z Marii Dziewicy, ponieważ nie mógł inaczej zejść na ziemię i wykonać tego, co miał wykonać. Ponieważ musiał przyjąć ciało z Marii Dziewicy, takie jak ma człowiek; i w tym ciele przeciwstawić się temu co uczynił człowiek; przeciwstawić się złu, samostanowieniu, egoizmowi, narcyzmowi. Wszelkiemu złu musiał się sprzeciwić przez całkowite wyrażenie radości służenia Ojcu, i uznać Go za jedyną prawdziwą naturę życia.

Tak jak my uznajemy, jak to św. Paweł mówi w Liście do Kol 3:

4 *Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.*

*Chrystus moje życie.* Czyli nie mówi w taki sposób: *Chrystus jest moim życiem.*

Więc tu przedstawia, że Chrystus jest życiem św. Pawła, a nie dał mu życie, a on może sobie robić co chce. To Chrystus w nim żyje. Wszystko zostało odrzucone, została tylko jedna, jedyna część, która pozostała - ta która zwlekła z siebie starego człowieka i przyoblekła nowego.

To jest ta część, którą Bóg stworzył na początku i dał jej tożsamość mężczyzny i niewiasty, dał tożsamość człowieka. To ta tożsamość tylko pozostała, która nie miała natury jeszcze żadnej, tylko świadomość istnienia samodzielnego, bo Bóg jej dał świadomość tego, że od Boga istnieje. I został zwleczony cały człowiek. Więc została sama natura pierwsza, samego Boga, świadomości Bożej w człowieku samodzielnej, świadomości że jest osobną istotą, ale w Bogu tylko istniejącą naprawdę. To tak jak człowiek dzisiejszy tylko w Chrystusie żyje, a poza Chrystusem myśląc że żyje, ale jest tak naprawdę martwy.

Chcę tu powiedzieć o takiej jednej, dziwnej sytuacji, ale takiej prawidłowości, którą widzimy w Kościele. Jak się przyjrzyecie, to zobaczycie tą prawidłowość bardzo wyraźnie. Wszystko co mówi św. Paweł w Listach - Ewangelii Pawłowej Kościół odwraca; jest dokładne odwrócenie. Tak jakbyście w Liście przeczytali, to w tym Liście św. Paweł mówi: nie poście; to Kościół mówi: poście. Jak mówi św. Paweł: żeńcie się; to Kościół mówi: nie żeńcie się. Św. Paweł: jesteście z łaski; Kościół mówi: z Prawa. Grzech jest usunięty przez łaskę; a Kościół mówi: nie przez łaskę, tylko przez uczynki.

Zobaczycie, gdy czytacie św. Pawła; teologia jest skonstruowana dokładnie na zaprzeczeniu św. Pawłowi, wszystko odwrotnie jest ukazane. Św. Paweł mówi, że z łaski; Kościół mówi, że z uczynków. Św. Paweł mówi, że z łaski; Kościół mówi że z prawa. Mówi św. Paweł, że zostaliśmy łaską, miłosierdziem wyzwoleni; Kościół mówi: przez uczynki, jak będziecie dobrze czynić, to będziecie wolni. Gdy zobaczycie, jest wywrócona do góry nogami cała prawidłowość. Dosłownie.

Kiedyś czytałem takie książki, to było z 30 lat temu; jedna książka była nt. psychologii, a druga książka była nt. parapsychologii. I czytając jedną książkę, tak sobie ją przeczytałem; a czytając drugą książkę o parapsychologii, okazało się, że tamta książka była napisana zaprzeczeniem tamtych zdań, to był plagiat. I jak zacząłem się zastanawiać, i jak zacząłem ją czytać, to zobaczyłem, że wszystko jest odwrotnie. I otworzyłem tą stronę i znalazłem to zdanie, i to to zdanie było napisane: tak, tak, tak. A tam było napisane: nie, nie, nie. Tam było napisane: idziemy do góry; a tam idziemy na dół. Tam jesteśmy tymi, to tam jesteśmy przeciwnymi. I tak śmiesznie było to zaprzeczeniem wszystkiego i ktoś wziął „grubą kasę” i stał się mądrym człowiekiem tylko dlatego, że stworzył zaprzeczenie kompletne.

Jezus Chrystus przyszedł na ziemię, złożył ofiarę ze Swojego życia, nas grzesznych, nie z własnej winy, ale z upadku Adama, w którym także zgrzeszyliśmy, nie dlatego że chcieliśmy, tylko że inaczej nie umieliśmy. Nas w Swoim Ciele przybił do Krzyża, uśmiercił, zostaliśmy złożeni do grobu i po 3 dniach zmartwychwstał. Czyli Bóg Ojciec wskrzesił Go i Swoim Duchem Go przemienił w doskonałą Istotę, uczynił, przebóstwił. Czyli Bóstwem Swoim, doskonałością Swoją przeniknął. I Jezus Chrystus stał się doskonałą naturą, bo Chrystus Pan przeniknął to Ciało w doskonałości całkowitej i **Chrystus Zmartwychwstał, a my powstaliśmy ze zmartwychwstałego ciała, z Jego Ciała.**

Bo jesteśmy jak to mówi św. Paweł w Liście do Ef 3: *jesteśmy spadkobiercami Ciała. Paganie też mają udział w spuściźnie Ciała, w doskonałości ciała, dla nich jest to też ciało dane, są już doskonałymi w Chrystusie.*

Jezus Chrystus uczynił wszystko co nakazał Ojciec i doprowadził Swoje życie do ostatecznej doskonałości, składając ofiarę ze Swojego życia, przywrócił nas. Jak to jest powiedziane w Liście do Ef rozdz. 2 i nie tylko: *posadził nas po prawicy Ojca i przywrócił nam dziedzictwo Boże, uczynił nas doskonałą istotą.* I wszystko uczynił w duchu.

I w tej samej konwencji, w której rozmawialiśmy o Pawle, gdy św. Paweł mówi 1Kor 15,19:

*19 Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania.*

*Czyli, ci wszyscy którzy poszukują Chrystusa, mają nadzieję w Chrystusa Pana w tym świecie, są bardziej godni pożałowania, politowania niż wszyscy inni.* A ciekawą sytuacją jest to, że ten świat, ten Kościół gani wszystkich ludzi, którzy poszukują Chrystusa duchowo, a nagradza tych wszystkich, którzy poszukują fizycznie. Jest to dokładnie odwrócone. Św. Paweł mówi: *są godni politowania.* Kościół mówi: to godni politowania są ci, którzy duchowo poszukują, bo wpadają w sidła szatana, szatan ich prowadzi. Jediną wymierną sprawą dążenia do Boga Ojca jest jak pójdiesz do Kościoła i tam siedzisz, i tam będziesz chodził, to jest pewne; bo ty wiesz, że tam jest kościół, a tutaj jest dom; i nie błędzisz nigdzie. A jak tam idziesz to masz pewnik, bo na pewno ksiądz cię zaprowadzi do nieba.

A Eliaz co mówi do Elizeusza? - *Kiedy będziesz widział gdy ja wstępuję, to wtedy wstąpią na ciebie dwie części mojego ducha. Jeśli nie będziesz widział, to nie wstąpią.*

W tym momencie pytamy się człowieka jakiegoś: a czy ty będziesz widział jak będzie wstępował twój duch? - Ja nie muszę, ksiądz będzie widział, jak będzie mój duch wstępował, to wtedy na mnie wstąpi. Ale to jest sytuacja, że każdy osobno musi

dostrzegać wstępującego swojego ducha.

A tylko wtedy to się dzieje, kiedy jest świadomym synem Bożym. I dlatego w tym świecie chwaleni są wszyscy ci, którzy szukają, mają nadzieję w Jezusa Chrystusa w tym świecie; ganieni są ci, którzy poszukują Go w innym świecie, w świecie Nieba. A św. Paweł mówi: *jesteście godni politowania jeśli szukacie Jezusa Chrystusa w tym świecie. Bo jesteście już duchową istotą.* Więc wszystko jest odwrócone. I można by się zastanawiać dlaczego jest odwrócone?

Dlatego odwrócone, ponieważ tak mówi Apokalipsa, że tak się będzie działo: *Falszywy prorok ma rogi baranka, a mówi jak smok.* Czyli mówi, że jest Chrystusowym, ale nie pozwala Chrystusa poszukiwać. Pozwala, czyli św. Paweł mówi tak: *jesteście godni politowania gdy poszukujecie Boga tylko w tym świecie, dlatego że i szatan daje wam Chrystusa w tym świecie, ale nie Takiego jakiego my daliśmy. My daliśmy wam Zmartwychwstałego, Żywego i daliśmy wam też udział w Ciele. A tutaj nie dają wam udziału w Ciele, nie dają wam też Chrystusa Zmartwychwstałego tylko ukrzyżowanego, umarłego, Tego który umarł za wasze grzechy.* Właściwie dostajecie swój grzech martwy i wpatrujecie się w swój grzech martwy, i zamartwiacie się swoim grzechem martwym, jakobyście wy byli tą istotą i płaczecie za nią.

Dlatego św. Paweł powiedział w 2 Liście Kor 5,16: *od tej pory nie widzimy już; od jakiej pory? Jezus Chrystus umarł za wszystkich, a jeśli umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli i wszystkich ożywił, bo zmartwychwstał - i od tej pory nie widzimy nikogo ze względu na ciało. A jeśli Chrystusa znaliśmy ze względu na ciało, to już Go takim więcej nie znamy. A dlaczego?*

Bo siebie nie znamy już ze względu na grzech. Ci wszyscy, którzy siebie znają ze względu na grzech, to widzą też Chrystusa Pana Zmartwychwstałego jako jedyny cel i sens. A jeśli nie znają siebie już grzesznych, tylko znają siebie doskonałych z Jego ciała, to nie znają też Chrystusa Jezusa uśmierconego, tylko znają Zmartwychwstałego, bo oni są z Jego Ciała, a On jest dawcą ich życia. Żyją Jego życiem, więc nie znają ani Jego grzechu, ani tego co było przedtem. Znąją tylko to życie, życie doskonałe, z Tego który zmartwychwstał, który został wzbudzony mocą Ojca, a my też zostaliśmy wzbudzeni mocą Ojca. Bo to Ojciec nas stworzył z Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Więc proszę zauważyć: ci wszyscy, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego, nie mają też grzechu, bo już nie znają grzechu; bo Chrystus nie ma grzechu, a stworzył ich z Samego Siebie. Bóg stworzył z Chrystusa Pana nas, nie mamy grzechu, więc też mając świadomość bezgrzeszności widzimy Chrystusa Zmartwychwstałego. Jeśli siebie człowiek widzi grzesznego, widzi Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i uśmierconego, bo to jest ta tożsamość.

Tożsamość grzechu kieruje człowieka do uśmierconego grzechu. 2 List Kor 5:

*21 On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą. W Chrystusie sprawiedliwością Bożą.*

Więc uśmiercony Jezus Chrystus, jest uśmiercony naszym grzechem; bo On uczynił Chrystusa naszym grzechem. Ludzie wpatrując się w Chrystusa Pana ukrzyżowanego i uśmierconego, wpatrują się w swój grzech i płaczą nad swoim grzechem.

A gdy wierzą, że są nowym człowiekiem, już nie patrzą na grzech, bo to nie jest ich natura i to nie są oni. Oni powstałi ze Zmartwychwstałego Chrystusa, więc widzą Chrystusa Zmartwychwstałego. Bo On jest ich naturą i z Jego natury powstałi. To jest ta przestrzeń.

I dlatego tutaj 2 Kor jest napisane:

*16 Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. 17 Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe.*

To jest dokładnie to, o czym rozmawiamy.

I proszę zauważyć, wiemy o tym, że Jezus Chrystus stoczył bój z naszym grzechem, duchem, naszą naturą duchową, nie fizyczną. Fizycznie poniósł śmierć, ale uśmiercił naszą duchową naturę, nie fizyczną. I natura nasza duchowa została ponownie przez Boga Ojca stworzona nową naturą z Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego.

Więc **cała bitwa Chrystusa została stoczona w duchu o życie nasze, o to abyśmy zostali przebudzeni**, można powiedzieć **wydobyci ze śmierci**, zrzucili z siebie - zwlekli jak mówi św. Paweł - starego człowieka i przyoblekli nowego, doskonałego. I proszę zauważyć, wszystko się stało duchowe.

I teraz spójrzmy na następną sytuację. Gdy spojrzemy na świat, na to co Kościół czyni, mówi taką rzecz i ukazuje taką rzecz - że wszystko co mamy czynić; bo Chrystus mówi: *czyńcie to co Ja uczyniłem*. Ludzie co robią?

- Naśladują to co Chrystus już uczynił - poszczą, udęcują się, umęczają. A Jezus Chrystus co zrobił? Dlatego że to było cierpienie Jego za nasze grzechy, abyśmy my mieli usunięty całkowicie zapis dłużny. List św. Pawła Kol 2: *zapis dłużny został nam usunięty z powodu cierpienia Jezusa Chrystusa, i poniesienia kary za nas*.

Więc ci wszyscy, którzy czynią to co Chrystus uczynił już, nie uznają tego, że On to już uczynił; i ciągle trwają w karze, w cierpieniu, nie uznając, że już nie mają

cierpienia. Cały czas chcą zasłużyć na to żeby być wolnymi, nie chcą słuchać Boga, ani nie chcą słuchać Chrystusa i Ducha Św. który mówi do nich w ten sposób: *jesteście już wolni.*

Czyli nie chcą słucha Boga Ojca, Ducha Św. i Chrystusa, który woła: *uświęciło się Imię Bożę w was, uświęciło się Imię Twoje, przyszło królestwo Twoje, jest wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego dał nam dzisiaj, i odpuścił nam nasze winy jako my odpuściliśmy naszym winowajcom, i nie dopuścił abyśmy ulegli pokusie dodania, czy ujęcia czegokolwiek z drogocennej Krwi, czy dodania, czy ujęcia czegokolwiek ze świętej woli Boga, jak zrobiła to Ewa i Adam, uwolniłeś nas od tego zła.*

Wołają: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, święć się Imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje - tak jakby się to nie stało. A to, że modlitwa jest taka, jakoby to są słowa, ale zaświadcza o tym, że naprawdę nie wierzą, ponieważ w dalszym ciągu się udręczają, w dalszym ciągu się umęczają, w dalszym ciągu naśladowują cierpienie Jezusa Chrystusa, jakoby mówiąc: nie uznajemy Jego cierpienia, niech On sobie je weźmie, sami sobie zarobimy na to cierpienie i nikt nam nie będzie mówił, że ktoś robi nam łaskę. To tak wygląda. Niech przyjdzie i powie w ten sposób: miałeś łaskę. A on powie: zarobiłem sam i nikt nie będzie mówił, że mi łaskę zrobił.

Ale przecież Bóg dał nam łaskę, z łaski jesteśmy odkupieni. I jest to wielki czyn Boga dla nas, bo uznał nas za doskonałość dla której Syna Swojego posłał. Ale szatan to wszystko robi - sami zasłuźcie, a właściwie: nie uznawajcie. Ale tu jest jeszcze inny aspekt.

To jest dokładnie to co powiedział św. Paweł w 1 Liście do Kor 15,19 gdzie jest napisane: *jeśli macie nadzieję w Chrystusa Pana tylko w tym świecie, to jesteście bardziej godni politowania niż wszyscy ludzie.*

Czyli, postępowanie ich jest poszukiwaniem Chrystusa przez naśladownictwo Jego cierpienia, które już się odbyło, które już nas uwolniło i które już jest dla nas niepotrzebne. Bo On to uczynił nie dlatego, żebyśmy byli wolni li tylko, ale uwolnił nas i stworzył dla dzieła. Dzieła o którym było dzisiaj powiedziane na początku: *Idźcie rozradzajcie się i rozmnażajcie. Niewiasto i mężczyzno, niech twoje potomstwo zaludni ziemię. Potomstwo, które jest potomstwem światłości tego świata. Niech pójdzie i zrodzi doskonałe stworzenie, które zmiążdży głowę szatanowi.*

Ciekawa sytuacja, ponieważ w Ks. Genesis jest to normalna sytuacja, że Bóg posyła człowieka, aby światłość zrodzić na tym świecie i zmiążdżyć głowę szatanowi, który tam jest, czyli wyrzucić jego władzę i aby władza Nieba była. Jest to



przedstawione w 15 wersecie Ks. Genesis rozdz. 3; a jest to także zgłębione w 19 rozdz. 26 werseł Ew. wg św. Jana: *26 Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». 27 Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.* Jest to odniesienie do Niewiasty w 15 wersecie Ks. Genesis rozdz.3, że Jan odzwierciedla właśnie tajemnicę potomstwa Niepokalanej, potomstwa Niewiasty.

A Św. Maria Matka Boża jest tutaj właśnie, na Niej spoczywa moc Chrystusa, moc nakazu, moc dzieła, moc posłania, moc prawdy od początku świata dany Jej, ale w tej chwili się w pełni to w Niej namaszcza. Jest namaszczona: *Niewiasto, oto syn Twój, to jest Twoje potomstwo.* Czyli św. Jan jest wzorem wszelkiego potomstwa Niewiasty. Św. Jan jest potomstwem Niewiasty, gdzie postępowanie jego nie zna złego, ufność Bogu jest pełna, a panowanie jest wszechmocne z mocy Chrystusa, Boga Ojca i Ducha Św. i Niewiasty, która jest jego Matką.

Więc ta Niewiasta, bo jest także niewiasta: *Bóg stworzył człowieka, na obraz Boży stworzył go, stworzył go jako mężczyznę i niewiastę.* Drugi raz jest powiedziane: *Niewiasto, oto syn Twój.* Trzeci raz: *Niewiasta porodziła mężczyznę, i smok nie mógł Jej dopaść, i rzucił się za Jej potomstwem (Ap 12) Ale nie mógł Jej złapać, bo dostała skrzydła orła wielkiego.* A wiemy że św. Jan jest ukazywany w ikonografii jako orzeł wielki. A orzeł wielki także jest odzwierciedloną mocą Boga, jako promienie światłości samego Boga. Więc wzniosła się ku doskonałości Bożej i była na pustyni, czyli miejscu wolnym, oddalonym od miejsca szatana. I nie mógł Jej już dostać, bo przebywała czas, czasy i połowę czasu, czyli 1260 dni. Rok to jest - czas, czasy - czyli 2 lata, i połowę czasu, czyli 3 i pół roku. U Daniela też jest to przedstawione w podobny sposób. Ten sam czas Jezus Chrystus jest poddany władzy szatana, może inaczej powiem, nie do końca jest poddany władzy szatana, ale szatanowi pozwolono skrzywdzić jakoby Jezusa Chrystusa, mieć dostęp do Niego, ale On nie ugiął się przez 42 miesiące, czyli czas - 1260 dni (to jest ten sam czas co 3,5 roku).

I proszę zauważyć, że Jezus Chrystus mówi, gdy odchodzi z tego świata: *idźcie i czyńcie to, co Ja wam uczyniłem.* A Kościół dzisiaj mówi: *idźcie i czyńcie to, co Chrystus wycierpiał.* On cierpiał i wy cierpcie, On pościł, to i wy poście.

Ale Chrystus nie stworzył nas dla postu - o tym mówi też św. Paweł: *każą nam pościć, ale dlaczego? Nie pozwalają nam się żenić, ale dlaczego? - Przecież to Bóg stworzył człowieka jako małżeństwo: mężczyznę i niewiastę. **Post jest tylko potrzebny grzesznikom, a my nimi nie jesteśmy.***

***Jesteśmy nową całkowicie istotą stworzoną przez Boga.***

Można by było powiedzieć w taki sposób: **rodziny nasze ma ciało, ale dusza nasza nie ma tych rodzin**. Ona przebywa z tymi rodzinami, ale jest stworzona przez Boga. Nie jest stworzona przez ojca, matkę ziemską, ale przez Boga Ojca. Ale **my mieszkamy w tych ciałach i czynimy wszystko, aby miłość Boga, która w pełni w duszy się objawia, aby była miłością wyrażoną w tym ciele do wszelkiego stworzenia**, miłością najdoskonalszą, Bożą, miłością bliźniego, a jednocześnie doskonałym małżeństwem niepokalanym.

I dlatego św. Paweł mówi o małżeństwie niepokalanym: *niech żona będzie posłuszna całkowicie, we wszystkim mężowi, a mąż niech będzie we wszystkim posłuszny Chrystusowi. Bo wtedy kiedy mąż posłuszny jest Chrystusowi, to żona będąc posłuszna swojemu mężowi, dobrze robi. Ponieważ nie zbłądzi, ponieważ ma męża, który jest posłuszny Chrystusowi.*

Ale nie ma małżeństwa niepokalanego, kiedy mąż nie służy Chrystusowi, tylko szatanowi. A żona ma być posłuszna jako człowiek - Bogu. Więc będąc posłuszna Bogu, nie może być posłuszna zaraz temu, który jest przeciwny Bogu. Ponieważ pierwszym jest to, że jest człowiekiem, że ma dzieło Boże zadane.

I tutaj dalej jest powiedziane: *Czyńcie to, co Ja wam uczyniłem.*

I co Chrystus nam uczynił? - Chrystus Pan, żywa prawda, Syn Boży, czysta doskonałość, czysta prawda żywa, miłosierdzie i miłość, zstąpił na ziemię, złożył ofiarę ze Swojego życia. Czyli nas duchowych wyrwał ze śmierci, przywrócił nas do życia, czyli uśmiercił naszą grzeszną naturę, zostaliśmy z Nim złożeni do grobu i został Jezus Chrystus wskrzeszony przez Ojca.

I **Bóg w zmartwychwstałym Ciele stworzył nas nowych**. I dlatego jest powiedziane u Kor rozdz. 2: **Kto żyje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem**. Jesteśmy nowym stworzeniem, przebywającym w Chrystusie, bo Chrystus w nas jest światem.

Czym jest inaczej?

Dobrem niepojętym, a jednocześnie wyrażalnym. Poznajemy dobro przez postawę swoją. Czyli On wypełnia nasze zanadrze Sobą. Bo można byłoby zastanowić się, czym On wypełnia nasze zanadrze?

- On Sobą wypełnia nasze zanadrze. **Dlatego On jest naszym życiem. I mówi: idźcie i czyńcie to, co Ja wam uczyniłem**. Co to oznacza? - Istnieje istota, istnieje człowiek, istnieje jęczące stworzenie, które czeka na to, abyście zrodzili je do życia, bo nieustannie jest we śnie. A jest powiedziane w hymnach starochrześcijańskich:

Powstań o śpiący, zbudź się z martwych, a zajaśnieje w tobie Chrystus. List św. Pawła Ef 5:

14 Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

W Psalmie 57 jest napisane: *9 Zbudź się, duszo moja, zbudź, harfo i cytro! Chcę obudzić jutrzenkę.* Jutrzenka, to jest ta która wyprzedza słońce, światłość. Chcę zbudzić jutrzenkę.

Wszyscy ci, którzy wierzą całkowicie w swoje bezgrzeszne istnienie, nie dlatego że sami dokonali tego, tylko dlatego że nie ma już ich, nie ma już ich natury grzesznej, oni już nie istnieją. Nie istnieje nasza natura grzeszna, została całkowicie zlikwidowana, inaczej - uśmiercona w Jezusie Chrystusie, została przybita do krzyża w Ciele Jezusa Chrystusa. I przestała istnieć.

A Jezus Chrystus jest ostatnim Adamem, czyli ostatnim pod grzechem. I w Nim grzech przestaje istnieć, i także władza Adama przestaje istnieć. Przestaje istnieć ten lud. Jezus Chrystus jest Duchem ożywiającym i my wszyscy zostaliśmy stworzeni z Boga Ojca nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie, bo lud adamowy przestał istnieć.

I sytuacja tragiczna wręcz. Jest powiedziane: *jesteśmy nowym ludem*; a Kościół mówi: nie jest to prawda, Adam ma się dobrze. Św. Paweł mówi: nie poście; oni mówią: poście; żeńcie się, nie żeńcie się: kto się żeni, to z góry jest grzesznikiem, to jest grzeszna natura, a jak się nie żeni to już jest cudowny. Więc my jesteśmy tymi cudownymi, bo się nie żenimy. A jednocześnie pościmy, ale nasz post wygląda w taki sposób, że studiujemy nieustannie, nieustannie, nieustannie czy możemy jeść kaszankę i okazuje się, że możemy ją nie wcinać, bo post jej nie obejmuje.

To tak jak np. czy Żydzi mogą jeść wieprzowinę? - Okazuje się, że nie mogą jeść wieprzowiny, ale mogą ją jeść wtedy, kiedy wieprzowina „chodzi po deskach”. Więc buduje się tzw. kojce żeby nie stały na ziemi, i się na 0,5 m podwyższeniu buduje; tam są deski, tam się im wszystko wysypuje i one nie dotykają ziemi. Więc nie są skażone i można jeść wieprzowinę, bez problemu bo to już nie jest grzech. Więc głównie zajmowanie jest obejściem Praw, aby przed Bogiem nie grzeszyć. A jednocześnie być tłustym, najedzonym, a jednocześnie pościć. Więc nie chodzi o to, aby nauczyć się obchodzić Prawa. I głównym zajęciem człowieka nie jest obchodzić Prawa, aby jednocześnie udawać, że się żyje w prawie, a jednocześnie je obchodzić.

Tak jak miałem takich dwóch znajomych, którzy mieli iść na operacje. I obydwaj dostali dietę. Jeden, ten taki mniejszy, dietę zachowywał; a ten starszy mówił tak: a

dieta, to jak się nie będę obzerał, jak będę jadł normalnie, to jest taka moja dieta; jak będę jadł za dużo to nie będę trzymał diety, a jak będę jadł wszystko co chcę tylko, że niebędę przesadzał, to będzie moja dieta. I przyszedł czas operacji i ten, który tak nie trzymał tej diety, mówi do niego lekarz: no, widzę że pan dobrze trzymał dietę, jest wszystko w porządku. A tamten się zagłodził i nie mogli mu zrobić operacji. Wszystko musi mieć jakiś sens i rozsądek.

I tu sytuacja jest właśnie taka, że Chrystus mówi: *czyńcie to, co Ja wam uczyniłem*. Odwołując się do Prawa Starożytnego i do świadomości dlaczego przyszedłem?

**Przyszedłem dlatego, ponieważ jęczące stworzenie, przyszłe wasze potomstwo, nieustannie czeka zrodzenia, czeka na to aby się zrodzić i powstać.** Ale nie może powstać, ponieważ nie przyszedł jeszcze ten, który ma ich obudzić. W tym momencie, kiedy nie powstało jeszcze, to w nim istnieje załóżek żmii. I może się narodzić smok. I diabeł liczy, że z tej żmii pojawi się smok. Gdy nie przyjdą synowie Boży, to będzie to smok.

Ale kiedy przyjdą synowie Boży, zostanie porodzone potomstwo Niewiasty, które zmiażdży głowę zapędom szatana i zniszczy zarodek smoka i węża. To jest Iz. rozdz.14, gdzie jest napisane - że właśnie jęczące stworzenie jest zatrute i w śnie czyli w śmierci, gdzie diabeł czeka, aby się wykluło jego potomstwo, czyli smok latający. I synowie Boży idą, aby zstąpić i aby Niewiasta porodziła potomstwo swoje, które jest potomstwem miażdżącym głowę szatanowi.

I w tym momencie uświadamiamy sobie; Jezus Chrystus mówi w ten sposób: *czyńcie to co Ja uczyniłem*. Czyli tajemnicą nie jest to, co macie uczynić. Spójrzcie na Mnie, co Ja uczyniłem, a uczyńcie to samo temu, do którego zostaliście posłani i dla którego zostaliście stworzeni, dla którego dzieła.

Ja przyszedłem do miejsca grzechu, przyjąłem ciało z Maryi Dziewicy, stałem się grzechem, nie mając grzechu, poniosłem karę za was wszystkich, grzech wyzionął ducha we Mnie i w was wyzionął duch, przestał istnieć. Razem z Ciałem Moim został uśmiercony. Ale Bóg Ojciec wskrzesił Mnie i grzech przestał całkowicie istnieć, a przeniknął Mnie chwałą i powróciła chwała do Mnie, do tej natury cielesnej, z której wy zostaliście stworzeni nową istotą.

Jak powstaliście z Ciała Bożego, tak teraz też powstaliście z Ciała Bożego. Powstaliście aby uczynić to, co macie uczynić, jesteście całkowicie nowym stworzeniem i nie miejcie nic wspólnego z tym ciałem, bo grzech ciała, nie jest to wasza historia. Historia tamtego człowieka przeminęła, nie ma już jej, ona jest tylko

historią ciała, ale nie jest historią duszy.

Dusza już nie jest tamtą duszą grzeszną, która była w relacji z ciałem. **W tej chwili jesteście nową duszą, stworzoną dokładnie doskonale przez Boga Ojca. Tak jak na początku uczynił, uczynił to teraz. Abyście byli nową duszą, która nie ma przeszłości.** A tym bardziej nie ma nic wspólnego z grzechem ciała. Jedyną wspólną naturą was i ciała jest to, że zostaliście stworzeni władcami nad tym ciałem, panem tego ciała; z mocy nakazu Bożego, nie z powodu swojego chęćstwa czy umiejętności, ale z mocy nakazu. I otrzymaliście umiejętność, potęgę i moc, aby zapanować nad tym ciałem i nad szatanem w nim, aby ono zrodziło, poczęło nową naturę. Niewiasta poczęła potomstwo swoje.

Jak już na początku w Ks. Genesis jest napisane *-że potomstwem, które zmiążdży głowę szatanowi, jest potomstwo niewiasty i mężczyzny;* to ich potomstwo jest. Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę, a dopiero ona i mężczyzna mają zrodzić ze swojej jedności potomstwo Niewiasty, które zmiążdży głowę szatanowi, swoje potomstwo. Zresztą mówi bardzo wyraźnie:

*Idźcie, rozmnażajcie się i rozradzajcie, czyli mówi do nich: idźcie, życie aby powstało nowe stworzenie, to do którego was stworzyłem.*

Potomstwo Niewiasty, ono jest tym potomstwem panującym nad ziemią. Chrystus Pan stracił szatana z niebios, bo na niebiosa dostał się w sposób całkowicie nieuprawniony przez kuszenie Ewy i Adama. Ale na ziemi jest dlatego, bo tam go Bóg umieścił.

Ale człowieka stworzył nad szatanem i potomstwo posyła, aby ziemia była wolna od szatana, aby otrzymała Pana swojego w postaci potomstwa Niewiasty. I nie jest już nim szatan, ale potomstwo Niewiasty.

Więc na początku Bóg posłał człowieka, aby zapanował nad szatanem, który jest na ziemi, który miał być posłuszny Bogu, ale wykorzystał sytuację i zwiódł człowieka. A Chrystus przyszedł, całkowicie zlikwidował grzech człowieka. A jednocześnie stracił szatana z wyżyn, na które się wdrapał przez archonta, którym był właśnie Adam (uczynił się archontem można byłoby powiedzieć). I w ten sposób szatan znowu jest na miejscu, w którym był na początku. I człowiek jest stworzony jak na początku, doskonały i czysty, czyli jeszcze doskonalszy z Chrystusa Pana doskonałego. I ma już pełną władzę nad szatanem.

A ten świat nieustannie przeprowadza drugie kuszenie w taki sposób, że gdy przyjrzymy się Listom św. Pawła to widzimy, że teologiczne postępowanie i nakazy, i zakazy są całkowicie przeciwne nakazom i zakazom św. Pawła. Św. Paweł mówi: nie

poście. Teologia mówi: poście. Św. Paweł mówi: żeńcie się; teologia mówi: nie żeńcie się. Teologia mówi: macie poszukiwać Boga w tym świecie; św. Paweł mówi: kto poszukuje Jezusa Chrystusa tylko w tym świecie jest godzin politowania bardziej niż wszyscy inni ludzie. Więc dokładne stworzone jest przeciwieństwo i uczynienie z tego nakazu, jakoby nakazu wydobywającego człowieka z udręczenia, a jest odwrotnie.

Dokładnie następuje odwrotność ponieważ jak to św. Paweł mówi: *wszystko jest święte, spożywanie z godnością każdego jedzenia wznosi nas ku doskonałości. A jeśli wy poście, to uznajecie je nieświętym, i siebie uznajecie nieświętymi, niedoskonałymi. W ten sposób swoje sumienie brukacie i udręczacie - ulegacie drugiemu kuszeniu.* A o to chodzi szatanowi w tym świecie, bo i szatan daje wam Jezusa tylko ziemskiego, który nic nie zrobił w duchu.

I dlatego gdy żyjecie Jezusem Chrystusem, który jest w sposób tylko ziemsko, to i diabeł to czyni, bo nie ma w tym żadnego zagrożenia.

Gdy wy jesteście ziemskimi, to nie zdajecie sobie sprawy z jednej rzeczy, że wy jesteście tymi, którzy nie jesteście ziemskimi, a ta **ziemska natura oczekuje was, którzy zapomnieli o tym, że są duchowymi i żyjecie jako ziemscy. Zamknęliście się w niewykonalnym stanie**, ponieważ oczekujecie przyjścia synów, ale wy jesteście synami, którzy zapomnieli, że nimi są i żyjecie ziemsko.

Ta istota, która ma być wyzwolona przez synów Bożych nie może się ich doczekać, bo synowie Boży myślą, że są właśnie tymi ziemskimi, ponieważ nie uświadamiają sobie, że Chrystus ich uczynił nową istotą, bo myślą, że są ziemskimi i oczekują Go w sposób ziemski. A mogą Go oczekiwać tylko wtedy, kiedy przyjdzie Chrystus w synach Bożych. A przyjść nie może, bo synowie Boży ponownie upadli i myślą, że są fizycznymi i czekają ponownie na przyjście Chrystusa, który ich wyzwoli, ale nie będzie już nowej krwi.

Jak powiedział św. Paweł w Liście do Kol. 2: *nie będzie już drugiej krwi. Dlatego synowie buntu są synami buntu i przyjdzie na nich wielka kara.* Nie będzie już drugiej krwi, bo krzyżują w sobie Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Krzyżują czyli- widzą Go ukrzyżowanego, a siebie samego widzą niedoskonałego.

I dlatego gdy ziemsko poszukują Jezusa Chrystusa, w sposób fizyczny, to przecież są świadomością duchową, która została stworzona nowa. Uwięzili się ponownie w ciele myśląc, że są fizycznymi, czekają na Chrystusa, a okazuje się że to oni są tymi, którzy mają przyjść. Tylko zapomnieli o tym, że są duchowymi, bo ciągle żyją fizycznie. I oczekują na tych, którzy mają przyjść, a to są oni, którzy zapomnieli, że

mają przyjść.

I zapomnieli o swojej naturze duchowej i mogą tak czekać niewiedomo jak długo, bo nic się nie stanie i będą się pytać dlaczego mieli przyjść, a nie przychodzą?

A to dlatego, że to przecież wy, my jesteśmy tą duchową naturą na którą oczekujemy. Bo gdy zapomnieliśmy o tym, że jesteśmy bezgrzesznymi; bo tylko wtedy gdy jesteśmy bezgrzesznymi, kiedy całkowicie wierzymy, że Chrystus Pan nas odkupił, że jesteśmy nowym stworzeniem, nie mającym związku nic z tym ciałem, jeśli chodzi o grzech. Ale jesteśmy nieustannie związani z tym ciałem jako ich wyzwoliciele i władcy, którzy panują w radości i miłości, panują przez miłosierdzie, chwałę i doskonałość, przez miłość panują. To gdy my nie uświadomimy sobie, że nimi jesteśmy, to nigdy nie przyjdziemy wyzwolić tego ciała, w którym ludzie się uwięzili i oczekują na przyjście ich. Ale nie mogą się dzisiaj doczekać przyjścia ich, ponieważ oni sami się uwięzili w tych ciałach, nie mając świadomości, że są już odkupieni.

I to jest **kuszenie - czyli oczekiwanie Jezusa Chrystusa tylko w tym świecie jest bardziej godne politowania**, ponieważ oczekując na przyjście synów Bożych oczekują na siebie, którzy zapomnieli o tym że są nimi, i traktują siebie jako ciało i nie wiedzą gdzie jest ten, do którego mają przyjść. A są tym, do którego mają przyjść i pytają się: gdzie jest ten, który ma przyjść? A są tymi, który miał przyjść.

I są tym ciałem do którego mają przyjść, tylko zapomnieli o tym, że jest to rozdzielny stan, że są to dwie natury osobne. Potraktowali je jako jedną naturę i nie mogą znaleźć dokąd mają iść, i skąd ma przyjść. Dopiero wtedy kiedy wierzą całkowicie w Boga, z całej mocy, kiedy człowiek wierzy całkowicie, z całej mocy w to, że Chrystus nas odkupił, dopiero wtedy, kiedy zradza się w nich doskonałość i czystość, bezgrzeszność. Bo czym jest prośbę państwa **prawdziwa wiara w Jezusa Chrystusa?**

**To że człowiek jest bezgrzeszny.** Dzisiaj na świecie jest bardzo ciężko znaleźć człowieka bezgrzesznego, bo wszyscy mają grzechy, są grzesznikami okropnymi. Dlatego ponieważ uważają, że grzech ciała jest ich grzechem, nie uznają Chrystusa. A jeśli uznają, to poszukują Go w ciebie i chcą, aby przyszedł, mimo że już dawno przyszedł. Ciało rzeczywiście oczekuje przyjścia synów Bożych, bo dla ciała jeszcze to się nie stało. Ale gdy synowie Boży żyją naturą ciała, to oczekują na przyjście syna Bożego, ale on nie przyjdzie, ponieważ to są oni; którzy zapomnieli o tym, że już są odkupieni.

Więc gdy nie będą świadomi, że są bezgrzesznymi dlatego że Chrystus Pan jest bezgrzeszny i powstał z Jego natury, i są Jego naturą, On jest życiem ich. Jeśli o tym

nie będą wiedzieć. A gdy jest On ich życiem, to nie mogą mieć grzechu, z jednego bardzo prostego powodu - bo by musiał Chrystus grzeszyć, a to jest niemożliwe.

Jezus Chrystus żył w tym świecie i taka paralelność by istniała - że gdy Jezus Chrystus żyje w tym świecie, to w naturalny sposób jest grzesznikiem, ale Jezus Chrystus mimo że żyje w tym świecie, nie jest grzesznikiem.

Więc synowie Boży żyjąc w tym świecie, gdy żyją w tych ciałach, mimo że ciało jest pod wpływem grzechu, to nie znaczy że duch musi być pod wpływem grzechu. Bo ciało jest zdolne do postępowania w sposób doskonały, a człowiek czując kuszenie od ciała, nie znaczy, że postępuje wedle kuszenia.

Kościół chce przedstawić - jeśli ciało ma grzech, to ty też masz grzech. To tak jakby powiedział: jeśli Chrystus jest w tym świecie, w świecie grzechu, to trudno żeby go nie miał. Ale go nie ma!

- Dlaczego go nie ma? - Bo jest istotą wewnętrzną inną i zewnętrzną inną. My także. Św. Paweł mówi o tym wyraźnie Liście do Rz. 7: *Jestem wewnętrznym człowiekiem, z Boga zrodzonym, a żyję w tym ciele i cierpię. Czuję podbijanie przez grzech, ale trwam w Chrystusie Panu. On jest moją mocą, i moją doskonałością i czystością. W Nim nie mam grzechu, to ciało ma grzech, ale nie postępuję wedle ciała.*

List do Ef. 2 i Kol. 3 gdzie jest napisane: *kiedyś byliśmy zgoła takimi ludźmi, którzy żyli wedle żądz ciała, ale Chrystus nas wyzwolił i już takimi nie jesteśmy. Jesteśmy wewnętrznym człowiekiem całkowicie nowym. Nowym wewnętrznym człowiekiem, który jest człowiekiem doskonale czystym, bo z Chrystusa powstałym i nie ma innego zrodzenia, tylko z samego Boga. Jest nowym stworzeniem, nie mogącym mieć grzechu, bo jest to niemożliwe, bo musiałby mieć Chrystus grzech.*

Ludzie o tym zapomnieli; bo dlatego zapomnieli, bo nie mają świadomości św. Pawła **-jestem z Chrystusa i jestem mocą Chrystusa, Jego prawdą, Jego życiem, czyli żyję Jego życiem, On jest życiem moim, On - moje życie.**

Więc w tym momencie kiedy On - to moje życie, On we mnie żyje, to normalną rzeczą, że widzę grzech w ciele, bo to jest moja praca i muszę widzieć w tym cel. A moim celem jest to, aby zgładzić ten grzech. Gdybym nie widział grzechu, to bym nie był synem Bożym. Ale dlatego że widzę grzech, to znaczy że jestem synem Bożym. I dlatego że widzę grzech, ale nie jest on moim grzechem, dlatego wiem że jestem z Chrystusa. Ludzie nie mają dzisiaj tej świadomości, że pochodzą z Chrystusa, i że grzech ciała nie jest ich grzechem. I w tym momencie kiedy nie są świadomi że są z Chrystusa; grzech ciała jest ich grzechem.



Ale kiedy są z Chrystusa i wiedzą że są z Chrystusa, i że Chrystus w nich nie jest grzechem, bo to jest niemożliwe. A że naturalną rzeczą jest, że ich ciało ma grzech. Bo jak Chrystus przyszedł na ziemię, to przyszedł przecież do świata grzechu. Nie szukał go, ten świat był pełen grzechu. Przyjął ciało grzeszne, czyli ciało, które jest z tego świata. Dlatego jest powiedziane - *Ten który nie był grzechem, Bóg uczynił Go grzechem, Tego który nigdy nie znał grzechu. Abyśmy w nim doznali sprawiedliwości Bożej.* Czyli w Chrystusie Panu doznali sprawiedliwości Bożej.

Dlatego człowiek dzisiaj jest taki, jaki jest, czyli jest upadły, udręczony i ciągle goni za grzechem. I ze skarpetki wyjmuje ostatni grosz, aby się grzechu pozbyć. Bo pozbycie się grzechu dużo kosztuje. Kiedyś to było droższe, bo trzeba było cały dom sprzedać i jeszcze to było mało. Ale kiedyś było mniej chrześcijan, to musieli więcej płacić. Dzisiaj jest ich więcej, więc na to samo wychodzi. Jak więcej ich jest; mniej dają, to ta sama suma wychodzi itd.

I tutaj jest właśnie ta sytuacja, że **głównym problemem chrześcijan dzisiejszych jest to, że ulegli drugiemu kuszeniu. Zapomnieli o tym, że są bezgrzesznymi.** I jeśli nie uznają siebie za bezgrzesznych, nigdy nie doczekają się przyjścia synów Bożych do ciała w którym mieszkają. I to ciało nigdy nie będzie w stanie wypowiedzieć słów - *Jezus jest moim Panem.*

Natomiast gdy wypowiedzą - Wierzę w Boga, który wskrzesił Jezusa Chrystusa, a On Zmartwychwstał; ja powstałem z Jego doskonałej natury. I jestem usprawiedliwiony, i jestem Nowym człowiekiem. A moje ciało jest w stanie powiedzieć, ponieważ ja przyszedłem do niego. Ten, który jest powołany przez Chrystusa i stworzony z Boga Żywego, przyszedłem do tego ciała. A ja będąc jego panem uzdalniam go, żeby ono powiedziało - *Jezus jest moim Panem.* I żeby mogło wołać - *Dusza moja wielbi Pana i Duch mój raduje się w Bogu Panu moim, Panu - Zbawicielu moim.*

Ziemia wyda zbawienie, ponieważ przyjdą synowie Boży, którzy są oczekiwani. Którzy się przebudzili ze snu. Ciekawą sytuacją jest to, że ci wszyscy którzy wierzą w Chrystusa są przebudzeni. Czyli nie muszą się przebudzać, ponieważ Chrystus ich przebudził. A jeśli mają się przebudzić to ulegli drugiemu kuszeniu, czyli czemu? - snu ciała, śmierci ciała; idą prosto do drugiej śmierci.

Dlatego św. Paweł mówi: *któż mnie ocali z ciała tej śmierci.* Oczywiście tam są kwadratowe nawiasy, które wszystko robią, aby skierować uwagę ku rozumowi. I myślą - jest tam napisane, *któż mnie wyzwoli z ciała, które prowadzi mnie do śmierci.* Nic takiego! -ciało śmierci; a nie - które prowadzi do śmierci.

Bo jest ciało śmierci i ciało życia. I dlatego nie jest to powiedziane, że Jezus Zmartwychwstał, i jest Ciałem które prowadzi mnie do życia, tylko jest dawcą życia. Nie prowadzi mnie do życia, ale jest dawcą życia.

Chrystus nie ma światłości, On jest światłością. On nie przyniósł światłości, On jest światłością. Dlatego Jego Ciało nie prowadzi do życia tylko jest życiem. I ciało śmierci nie prowadzi nas do śmierci tylko jest śmiercią, w nim śmierć jest.

Ciało Chrystusa jest ciałem życia. W Nim jest nasze życie. Nie ono prowadzi nas do życia, tylko jest naszym życiem.

Niuanse, ale z tych niuansów tworzą się różnego rodzaju legendy i opowieści o tym - kim Chrystus nie był; różne legendy na temat Chrystusa; i później sprzedawane i dawane ludziom. O czym mówi św. Paweł: *- A jeśli przyjmujecie Jezusa, którego wam nie daliśmy. I bierzecie Ducha, którego wam nie daliśmy. I przyjmujecie Ewangelię, którą od nas nie otrzymaliście, przyjmujecie ją lekko. Ale dają wam ją ci fałszywi apostołowie, którzy są sługami szatana. Którzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale to nic dziwnego, że to robią, bo sam szatan podszywa się i udaje anioła światłości.*

Więc nic dziwnego, że w tym świecie jest rozprzestrzeniony Jezus Chrystus, który jest tylko w tym świecie. I tylko w tym świecie osiągalny. Ale będąc tylko w tym świecie osiągalnym, jest nieosiągalny w ogóle. Bo w tym świecie osiągalny jest tylko wtedy, gdy synowie Boży, którzy uświadomią sobie to - że On ich stworzył. Że Bóg stworzył ich z Zmartwychwstałego Chrystusa Pana, z Jezusa Chrystusa Pana w Duchu - jeśli sobie tego nie uświadomią to nigdy się nie doczekają Go w tym świecie. I szukają Go w tym świecie nie chwałą Chrystusa Tego, który jest Chrystusem rzeczywistym i prawdziwym. Bo ciągle są grzesznikami, a Chrystus tego nie chce.

A dzisiejszy świat mówi, że Jezusowi Chrystusowi to się podoba, jak oni są takimi grzesznikami. I oni tak dużo grzechów znajdują i takimi są grzesznikami, i tak skrupulatnie te grzechy poszukują. I tak skrupulatnie w swoich sumieniach swoje grzechy tam znajdują. Tam, gdzie ich nigdy nie było, bo Chrystus Pan ich wyzwolił. I to się Chrystusowi podoba, jak tak cierpią i zapomnieli o wszystkim tym, co mają czynić i że to się Chrystusowi podoba.

- Ale nie Temu! - którego Bóg dał. Jakiemuś innemu, którego nie było i którego św. Paweł nie dał, i Bóg nie dał. O tym mówi bardzo wyraźnie św. Paweł - że będą dawać nie tego Jezusa, po to tylko, aby zapomnieli o Tym, którego naprawdę mają. Aby zapomnieli o Tym, że to oni są dawcami życia. Jeśli będą szukać dawcy życia będąc ciałem, nigdy się w tym nie odnajdą.

Muszą wiedzieć, że są bez grzechu! - To dla tych ludzi jest za dużo; jak mogą być

bez grzechu? Z czym ja będę żył? - Grzech to wszystko co mam. Stracę tożsamość!

- No oczywiście, że stracisz tożsamość chrześcijanina, który jest kartagińskim chrześcijaninem, który się wyrzekł Chrystusa. Ale odzyskasz tożsamość syna Bożego, który panuje nad tym światem. Stracisz wszystko to, co jest zyskiem. Ta strata jest zyskiem. Czyli stracisz to wszystko, co w rezultacie jest zyskiem. Ta strata jest zyskiem. Stracisz tożsamość, która jest kuszeniem. I zyskasz tożsamość prawdy; to już masz od bardzo, bardzo dawna, od 2000 lat. Duszo! - masz ją! - bo tutaj Chrystus mówi do duszy.

**- Duszo, nieustannie trwasz, żyjesz i błądasz się w tym ciele. Szukając nie wiadomo czego. A ty jesteś tą, która przyszła to ciało wyzwolić. Bo już jesteś żywą naturą ze Mnie.**

Czego szukasz? - Mnie musisz szukać i uświadomić sobie, że już jestem. Musisz wołać - *Ojcze mój, który jesteś w Niebie. Uświęciło się już imię Twoje. Przyszło Królestwo Twoje. Jest wola Twoja jako w Niebie tak i na Ziemi. Chleba mojego powszedniego dałeś mi. I odpuściłeś mi moje winy, jako ja odpuściłam moim winowajcom. I nie dopuściłeś, abym uległa pokusie dodania, czy ujęcia czegokolwiek z Drogocennej Twojej Krwi, jak robi ten świat. I dodania czy ujęcia czegokolwiek z woli Boga Żywego mojego Ojca, jak zrobiła to Ewa i Adam. Uwolniłeś mnie od tego zła.*

Jestem świadoma dzieł, które mi zadałeś. Czeka na mnie świat. Nie po to, żebym nim żyła, tylko żebym go podbiła. Żebym nad nim panowała. Aby on się radował z mojego panowania i Boga chwalenia, i Boga dawania. I światłości Jego, której w Nim jest brak. A czeka na światłość, bo tam gdzie przestało istnieć kłamstwo, niedopowiedzenie, tam jest światłość. Bo nie może się już diabeł skryć tam, gdzie nie ma tajemnic i kłamstw, niedopowiedzeń, jest wszystko jawne. Tam mieszka Bóg. Więc Bóg czeka.

A dzisiaj jest wołanie. Co to jest za wołanie? - Elias; Elias woła z całej siły - przebudź się o człowieku. Przyjdź, przyjmij Ducha Chrystusa, który powiedział jesteś wolny? Dlaczego nie chcesz być wolny? - Elias, który przyszedł 2000 lat temu, on powiedział:- przyjdźcie i ochrzczycie się na znak, że wierzycie prorokom. Że już teraz przychodzi już obwieszczony Mesjasz. Ten o którym mówili wszyscy prorocy i Bóg Ojciec dał Mesjasza, który przyjdzie i wyzwoli wszystkich z grzechów i całą Ziemię wyzwoli. Dzisiaj Elias woła: - jest już Duch, już jest od dawna. Przyjmijcie ducha i stańcie prosto i jasno. I miejcie spojrzenie gromowładne, jasne, czyste i doskonałe z Chwały Bożej. I niczego się nie wstyďte, ponieważ On, Ten, który wam daje życie jest potęgą i mocą. Jeśli wierzycie w Chrystusa, że jest potęgą, to i wy jesteście

potęgą. Ponieważ z Niego powstaliście. Jesteście Jego życiem.

I tutaj jest właśnie ta prawda. **Eliasz jest tą mocą, który woła ponownie - Przyjmijcie Chrzest z Ducha.** Niech Duch Chrystusa was przeniknie, Ten który już od dawna jest. I uznajcie, że jesteście bez grzechu, bo nie możecie mieć grzechu. Grzech ma wasze ciało. Co jest świadectwem, że was nie ma.

Nie! -że Chrystusa nie ma, że was nie ma. Bo wy nie macie grzechu, co jest świadectwem, że On jest. Gdy nie macie grzechu jesteście świadectwem, że On jest, Chrystus jest. Już jest, bo 2000 lat temu został dany.

I to, że nie macie grzechu jest świadectwem tego, że On jest. A gdy ciało nie zna złego postępowania tzn. że synowie Boży są. I dzieło swoje dokonują. Wypełniają wolę Boga -*Idźcie, rozradzajcie się, rozmrażajcie, czyńcie sobie Ziemię poddaną; panujcie nad zwierzętami morskimi, lądowymi i powietrznymi.* Niech raduje się wszelkie stworzenie z chwały Boga, która przez synów jest rozszerzona. I Niewiasta raduje się, że porodziła potomstwo swoje, które panuje w imię Boga nad Ziemią, a Ona raduje się z Pana, którego otrzymała, Pana dobrego. Który czyni, że Ziemia nie zna złego i wszelkie stworzenie nie zna złego, bo Pan który nad nim panuje jest doskonałością i prawdą samego Nieba. Samą doskonałością, samej prawdy, samej miłości, miłosierdzia.

Dlatego **powstańmy i uczynmy to co do nas należy - pójdźmy i zapanujmy nad tym ciałem i objawmy swoją obecność przez postępowanie nie znające złego.**

Ciało nie ma swoich preferencji. Dla niego być dobrym jest nic trudnego. Dlatego bo ciało nie ma swoich preferencji, bo ono służy temu, który jest jego Panem. I dla niego jest normalną rzeczą służyć swojemu Panu.

Jeśli Pan jest doskonały, to doskonałością swoją świadczy o tym komu służy. **Po owocach ich poznacie** - jest dokładnie powiedziane.

Gdy synowie Boży panują nad ciałem. Ciało raduje się, ponieważ największą tragedią dla ciała jest być sierotą. Czyli być ciałem, które nie służy i nie ma pana. Dlatego dla ciała nie ma znaczenia, co wyraża, ono raduje się z pana. Ale gdy ma pana doskonałego to po postępowaniu wyraża - jakiego ma Pana.

Gdy jest postępowanie nie znające złego, mówi: Mój Pan jest tym, co widzicie, postępowanie moje świadczy o tym, jakiego mam Pana. Bo ja nie czynię niczego, czego Pan nie czyni. To co Pan czyni, ja czynię. A to, co czynię jest czynami mojego Pana. Jest Jego nakazem. Raduję się, że mogę wypełniać wolę swojego Pana.

Więc wołam: *Jezus jest moim Panem*. Bo Panem mojego Pana jest Bóg, jest Chrystus, jest Trójca Przenajświętsza i moim także. On mi dał Ducha swojego, a właściwie dwie części Ducha swojego dał mi. I razem z Panem swoim mam trzy części. A tam gdzie jest trzech Bogów, są Bogowie - jak to jest w jednej Ewangelii napisane.

Więc tutaj prawdą jest to, że ta Ziemia i stworzenie nie może się doczekać radości, prawdy i chwały. I ciała wasze ciągle borykają się z trudami. A ten świat nieustannie ukuwa nowe techniki, umiejętności, zdolności radykalnego wybaczenia, umiejętności pozbywanie się problemów. Zagłębiając się coraz bardziej w filozofię szatańską. Która go coraz bardziej zagłębia w niedorzeczność; i w sidła tego ciała; a właściwie w szatana, który będzie panem tego ciała, dopóki wy nie będziecie panem tego ciała. I będziecie usuwać w ciele problemy skutków obecności szatana, jeśli nie staniecie się panami tego ciała, które będzie objawiało obecność Pana. Który jest dobrem i który objawi się dobrem w tym świecie, bo będzie światłością która dotknie wszelkie stworzenie od wnętrza. A wyrazi się zewnętrznie w chwale czystej i doskonałej. Bo do tego jest przeznaczone.

Dlatego Chrystus przychodząc na Ziemię, wykonując całe swoje dzieło nakazane przez Ojca, wyraża ostateczne posłuszeństwo i uśmierca naturę grzeszną człowieka całkowicie. Pozostaje tylko ta natura, która na samym początku; Bóg dał tożsamość synów. Ta tylko pozostaje czysta i doskonała, Boża natura.

Wszystko zostaje zwleczone, jak to powiedział św. Paweł: *Zwlekliście z siebie starego człowieka, a przyoblekliście nowego Chrystusowego*. Czyli w tym momencie jest to natura Chrystusowa z Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, czysta i doskonała, która grzeszyć nie może sama siłą rzeczy, bo w Chrystusie nie ma grzechu.

Jeśli macie Chrystusa to i też nie może być grzechu, bo jest to niemożliwe. Ten świat jak już wiemy dokładnie, nie chodzi mu w ogóle o Chrystusa, bo już w V wieku się Go paskudnie wyrzekł. Mówiąc o tym - że jeśli ludzie będą uważali, że nie mają grzechu, to będą traktowani jako pelagianie i będą niszczeni z tego powodu, że nie uznają że grzech Adama jest także ich grzechem. Więc po drodze był całkowicie Chrystus usunięty, a dzisiaj Go znamy, dlaczego?

Dlatego Go znamy, bo został nam dany, ale nie ten; ten który umarł, grzech zostawił, i nas zostawił w grzechach i dał władze tym, którzy dzisiaj mogą się panoszyć i cieszyć się z tego, że ludzie mają w dalszym ciągu grzech.

Ale Chrystus Pan daje nowego, właściwego Chrystusa. Bóg przywraca nam pamięć. Duch Św. objawia nam tą tajemnicę.

- Ludzie! - czeka na was jęczące stworzenie. A właściwie potomstwo wasze czeka, aby powstać.

Duch Św. przeniknął św. Matkę Marię Bożą. Św. Maria Matka Boża serwa - czyli w służbie Bogu. Ona jest dlatego, że Żydzi wiedzą o tym, że Mesjasz przyjdzie. I objawi się przez dziewicę poświęconą Bogu. Wiedzą, więc dziewic jest dużo, nieustannie są, ponieważ nie znany jest im dzień, ani godzina przyjścia Pana.

Św. Maria Matka Boża 15 letnia kobieta, dziewczyna; objawia jej się św. Archanioł Gabriel. I mówi: - *Zdrowaś Mario łaskiś pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.* A ona dziwi się, że tak wielkie pozdrowienie Boga zostało do Niej przesłane przez Archanioła Gabriela. Pozdrowienie od Boga - *Zdrowaś Mario, czyli dzień dobry, łaskiś pełna, Bóg znalazł w Tobie ogromne łaski. Łaskiś pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami. I błogosławiony owoc żywota Twojego. Pocziesz i porodysz syna. Dasz mu na imię Jezus.* A Ona mówi: *no, ale jak to się stanie. Nie znam męża.* - Duch Św. Cię ocieni. Ona mówi - *Dobrze.*

Fiat - czyli, *oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twojego* - Słowa Bożego.

Ona która żyje w świecie, gdzie kobieta niezamężna, w dodatku w ciąży to po prostu „kamienie lecą zewsząd”. I rzeczywiście, kiedy już była w ciąży i ciąża była już widoczna, to wtedy zapytali ją - *A gdzie jest Twój mąż?* - *Nie masz męża?* Już chcieli Ją ukamienować. Z tego powodu, że była ladacznicą dla nich. I wtedy św. Józef ma sen - *nie bój się przyjąć tą kobietę do swojego domu. Dlatego, że w łonie nosi dziecko, które jest przez Boga dane.* Duch Św. Ją ocienił i nie jest ojcem żadna ludzka natura, żaden człowiek ziemski. To jest dziecko od Boga. I wierzy całkowicie św. Józef i bierze Ją jako żonę swoją. Ona uwierzyła całkowicie będąc w kraju, w narodzie, który może ją za to ukamienować w każdej chwili. Ale wierzy, że Bóg ją ocali przed tym ukamienowaniem. I przysłał św. Józefa który wierzy, że św. Maria Matka Boża ma dziecko Boga. Opiekuje się Nią, aż do narodzin dziecka - Jezusa. I jest Jej mężem i opiekunem Jezusa Chrystusa, bo nie jest Jego Ojcem, jest opiekunem. I wiemy o tym, że Św. Maria Matka Boża, kiedy zanoszi Jezusa w 8 dzień do Synagogi; Symeon, starzec, który już bardzo stary był, mówi tak - *Dziękuję Ci Panie, że pozwoliłeś swojemu słudze zobaczyć Zbawienie tego świata. To małe dziecko, które przyniosła ta kobieta. Bo On został przeznaczony na upadek i na ocalenie wielu. I Ona wie, o czym on mówi. I on też wie o czy mówi, a ludzie dookoła nie wiedzą. I umarł po tym, ponieważ doczekał się Zbawiciela tego świata, którego oczekiwał cały lud i cały świat.*

Święta Maria Matka Boża jest pełna wiary. Więc my też otrzymaliśmy potężną

wiarę, jaką?

Bo Chrystus Pan naszą wiarę i nadzieję zaniósł do Boga, i jest Stróżem naszych dusz. I woła w naszych duszach „Abba Ojczy”.

A Święta Maria Matka Boża nieustannie woła potomstwu Niepokalanej, potomstwu swojemu, temu które się jeszcze nie narodziło; woła – *Dusza moja wielbi Pana, i Duch mój raduje się w Bogu, Panu Zbawicielu moim*. I to dziecko tam razem z nią tam woła. Które jeszcze nie jest; dlatego matka która jest przy nadziei, mimo że nie jest to dziecko, że tak mogę powiedzieć, które jest osobą na zewnątrz. To mu opowiada, śpiewa, mówi. I Ona wie dokładnie o tym, że Ono ją słyszy, że Ona z Nim rozmawia. Ona wie, co Mu się podoba, co Mu się nie podoba. - O tej bajki nie lubisz, to Ci opowiem inną bajkę. Ona do siebie nie mówi, ona mówi do tego dziecka; opowiada mu historie swojego życia. Co dzisiaj przeczytała, dokąd idzie, jakie kupiła dzisiaj buciki małe itd.

Św. Maria Matka Boża z całą mocą wierzy. Że Duch Św. przeniknął Św. Marię Matkę Bożą, Niewiastę. A jednocześnie synowie Boży zstępują do głębi samej. Tam gdzie Niewiasta została posłana.

Bo Bóg stworzył z Adama Ewę. Ponieważ Adam nie miał dobrej pomocy. I Bóg stworzył z jego ciała niewiastę. Dlatego, żeby mogła pójść w głębię tam, gdzie mogłaby być dokonana ta prawda. To dzieło, które zostało zadane przez Boga.

Ale Bóg dał niewiastę gdy człowiek upadł. Bóg dał już wcześniej niewiastę. Niewiastę, która tam na dnie jest samym, w światłości i prawdzie, której ciemność nie obejmuje. I oczekuje tak jak na początku Bóg stworzył człowieka na obraz Boży stworzył go. Stworzył jako mężczyznę i niewiastę. I dlatego ich dwoje stworzył, aby mogło powstać potomstwo.

I dlatego niewiasta nie może porodzić potomstwa swojego bez synów Bożych. Synowie Boży muszą zstąpić. Kim są synowie Boży?

Chrystus Pan, który wypełnia ich zanadrze. Nie mają życia swojego. Ale bardziej niż swoje, bo Boże. Czyli mają pełnię życia. Mają życie Chrystusa, są prawdziwą naturą. I wszyscy, którzy wierzą w to, że Chrystus w nich jest życiem, wychwalają Boga z powodu tego, że nie mają żadnego grzechu.

I że idą staczać bitwę ze złem i panować. A tym dziełem jest właśnie to, o czym jest ta pieśń - o zwycięstwie, gdzie aniołowie idą i blask jaśnieje w tarczach ich. I zbrojach i hełmach idą zwyciężyć. Oni idą, bo jest to dzień na zwycięstwo, który już przyszedł. A oni idą, bo znalazł się Ten, który poprowadził ich ku zwycięstwu.

Powiedział im - że są po to, aby zwyciężać. Powiedział im kim są.

A oni mówią: - Jesteśmy gotowi na zwycięstwo, przyszedł dzień naszego zwycięstwa. Jak się radujemy, znamy swoją tożsamość. Jesteśmy zwycięzcami, idziemy zwyciężyć. Nie wiedzieliśmy kim jesteśmy, chodziliśmy po prostu, nie wiedzieliśmy dokąd.

A w tej chwili idziemy, znalazł się ten, który prowadzi nas ku zwycięstwu. Idziemy; ja tak pokazuję ręką, dlatego że wiemy, o tym, że rycerze uderzali rękojeścią o tarczę. I taki rumot był ogromny jak uderzali. W ten sposób jakby można było powiedzieć klaskali, cieszyli się. A husaria jak jechała, to miała takie skrzydła. Bo szum był tak ogromny, że przeciwnikom spadało wszystko - buty i wszystkie inne rzeczy. [...]

I tutaj husaria; a tutaj są synowie światłości. Synowie Boży stanęli w szyku, ponieważ stanął Ten i ukazał im - jesteście zwycięzcami. Idziemy po zwycięstwo. Nie ma dla nas dnia śmierci, ale przyszedł dzień zwycięstwa. Idziemy zwyciężać. Ponieważ jest to dobry dzień na zwycięstwo.

Świeci światłość, którą jest Chrystus. Chrystus jaśnieje nam, dzień z nami jest. Dzień z nami kroczy, nigdy nie ustanie. A my w światłości kroczymy, bo jesteśmy synami światłości. Kroczymy ku zwycięstwu. *Bóg z nami. Któż przeciwko nam.* Przeciwko nam nikt nie może stanąć, bo Bóg jest światłością.

I synowie Boży kiedy są świadomi całkowicie, że są Duchem Żywym. Bo mają Ducha Żywego - Chrystusa Żywego, Boga Żywego, Ducha Świętego. Synowie Boży zstępują do głębi i idą zwyciężyć.

Oni są światłością. Zstępują tam, aby Duch Boży w synach przeniknął głębię, tam gdzie niewiasta. Aby to co na początku stało się na końcu. I żeby to, co na końcu, było jak na początku. Jest powiedziane - na końcu będzie jak na początku. I musi początek zaistnieć na końcu. A jaki jest początek?

Bóg stworzył człowieka. Na obraz Boży stworzył go, jako mężczyznę i niewiastę. I tam ponownie zjednoczy się mężczyzna i niewiasta. Mężczyzna i niewiasta jednoczy się, aby w pełni zrodzić z nasienia niewiasty, z nasienia synów Bożych porodzić potomstwo które zapanuje nad Ziemią.

A to tylko się wtedy dzieje, kiedy synowie Boży powstaną. A powstają nie dlatego, że mają napisane na czole, że nimi są. Czy mają koszulki takie; i jest napisane - jestem synem Bożym; najlepsze ciacho w tym mieście; wcale nie.

Oni synowie Boży, to są ci którzy nie mają grzechu, a ich postępowanie nie zna złego. Ponieważ jest to niemożliwe, bo synowie Boży to nie ci którzy mają koszulkę z



napisem takim, czy na głowie napis. Ale mają Chrystusa, który jest ich postępowaniem, ich mocą, ich prawdą. Są z Niego zrodzeni i stworzeni z Niego. I gdy oni są świadomi, to w głębi porusza się potomstwo Niewiasty oczekując tego, który je razem z Nią zrodzi; nakaz *-Idźcie rozradzajcie się rozmnażajcie -* staje się zrealizowany, wypełniony.

Potomstwo niewiasty, to nie jest tylko potomstwo niewiasty, ale potomstwem pierwszego człowieka. Człowieka doskonałego stworzonego przez Boga Ojca na własny wzór i podobieństwo. *Idźcie rozradzajcie się, rozmnażajcie;* w tej chwili staje się urzeczywistnione.

Gdy mężczyzna i niewiasta stają się jednością w pełni Bożej, bo pełnia do nich doszła. I pełnia z nich wyszła. Oznaczają, że potomstwo niewiasty jest pełnią. Jest pełnią chwały Bożej, której oczekuje od zarania dziejów Ziemia i wszelkie stworzenie. I wiecie państwo, że we wszechświecie wszystkie istoty chcą się narodzić na Ziemi, z jednego bardzo wyraźnego powodu, ważnego, ponieważ - *prawdziwa światłość oświeca każdego człowieka, który na ten świat przychodzi*. I dlatego wszelkie stworzenie we wszechświecie, które chce przyjść na tą Ziemię, bo tylko w taki sposób prawdziwa światłość może przeniknąć i mogą stać się udziałem tej światłości.

Bo wszelka istota rodząca się na Ziemi w ciele człowieka, inaczej nie może, jeśli jest tą świadomością Bożą przyjmującą świadomość tego świata - Bożą, Chrystusową z Odkupienia, świadomą, to przenika je światłość. **Prawdziwa światłość oświeca każdego człowieka, który na ten świat przychodzi** – prawdziwa światłość.

I dlatego powiedzmy, że gdzieś tam na jakiejś gwiazdzie istnieją istoty, które mówią w ten sposób - O chyba wybiorę się na Ziemię, aby urodzić się jako istota pełna światłości. Aby znaleźć drogę ku prawdzie. Bo borykam się ze swoimi maszynami, robotami, które mi zaczynają śrubki wykręcać. itd. Psują się, a ja nie wiem dokąd zmierzam. Już nic nie robię, bo wszystko robią roboty. Wszystko jest darmowe. Tylko śmierć jest za darmo. A tam rozdają za darmo światłość i życie wieczne. Zostawię to wszystko i pojedę urodzić się na Ziemi, bo tam jest życie wieczne i światłość.

Mówią, że to nie trudne – wystarczy tylko wierzyć. Więc nic nie trzeba robić. **Tylko wierzyć i samo wszystko przychodzi.**

Tutaj na Ziemi w ciele jest pamięć tego wszystkiego co przeszłe. I **ciało chce, aby dusza dała mu siłę, siłę grzechowi. Ale człowiek musi zachować światłość, bo ciało przeznaczone jest do życia, a nie dusza do śmierci.**

Ciało przeznaczone jest do życia, a dusza nie do śmierci.

*I gdy dusza zachowa życie, to ciało zrodzi się do życia.*

14 *Przebudź się o śpiący. Powstań z martwych a zajaśnieje Ci Chrystus* - List do Efezjan rozdz. 5, który przedstawia tą głębię.

I dlatego zauważyliśmy dzisiaj bardzo ważną rzecz - że to co na początku - *I Bóg stworzył człowieka na obraz Boży stworzył go. Stworzył jako mężczyznę i niewiastę. I rzekł do nich, rozradzajcie się rozmnażajcie, czyńcie sobie Ziemię poddaną; panujcie nad zwierzętami morskimi i powietrznymi.* Tak strasznie było odległe dla człowieka i tak niepojęte. Tak niezrozumiałe, tak niedotyczące ich, tylko gdzieś tak nie wiadomo czego nawet.

Okazuje się, że to jest ich historia! - To oni są tymi, którymi teraz, wypełnia się ten nakaz, to dzieło. Do nich są te słowa skierowane - synu, synu Boży, ty który powstałeś z Boga, Chrystusa, Boga-Człowieka; Ty który powstałeś z Chrystusa Zmartwychwstałego, aby móc wypełnić wolę Ojca. Ponieważ stworzenie to czeka od zarania dziejów na przyjście sprawiedliwego. Który przyjdzie i światłością zajaśnieje, który dopełni wiary. I zjednoczy się ze swoją żoną tak ściśle, że wyda potomstwo. Którym jest potomstwo niewiasty. Potomstwo niewiasty, które jest po to, aby panować nad całą Ziemią. Tego najbardziej boi się szatan.

Więc w tej chwili wiemy dlaczego tak straszną rzeczą na tym świecie jest dla szatana, aby objawili się i powstałi synowi Boży. To jest koniec jego dni. O którym mówił im Bóg -*Będziesz czołgał się na brzuchu do końca swoich dni.* A koniec dni przychodzi.

Bo synowie Boży na tej Ziemi już są. A właściwie byli, a w tej chwili już nie tylko są, ale panują. Panują z całą mocą.

Bo Ten, który otworzył - jak mówi Chrystus do św. Jana w Liście do Kościoła w Filadelfii -

7 *Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera.* 8 *Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia.* 9 *Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami - a nie są nimi, lecz kłamią. Ap 3*

Czyli można powiedzieć oczekującymi Pana. A tego nie robią. Dam Ci ich. Trzymaj ich wieniec chwały. Ocalę cię przed karą, którą ześlę na ten świat. Zabiorę cię do swojej świątyni Nowego Jeruzalem. Uczynię ciebie filarem w tej świątyni. I wypiszę na tym filarze imię mego Boga. I już stamtąd nigdy nie wyjdiesz, będziesz w chwale Boga wiecznie. To jest ta właśnie prawda. Drzwi otwarte, których nikt nie może

zamknąć. Któż może zamknąć drzwi o synach Bożych? Któż może przegnać synów Bożych?

Któż może powiedzieć, że św. Paweł jest niemądry, mówi nieprawdę? Że św. Paweł powiedział, że łaską jesteśmy zbawieni. A św. Paweł mówi: tak łaską i też nie uczynkami, aby nikt się nie chlubił. A ten który żyje prawem, odpada od łaski.

Wszystko jest odwrotnie.

Gdy się przyjrzyjecie temu, co mówi św. Paweł. A i teraz z dzisiejszej świadomości o synach Bożych spojrzycie na wolność synów Bożych. I zakazy które są im dane jakoby zakazy, które są dobre dla człowieka, zaraz będziecie wiedzieć, dlaczego synów Bożych nie było. Bo starał się Kościół o to, żeby ich nie było. Bo została zrealizowana Apokalipsa św. Jana rozdz. 13:

*11 Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok.*

Fałszywy prorok, który ma rogi baranka i mówi jak smok. Jest posągiem, który wykonuje znaki przed bestią. I daje jej wszystko. I Apokalipsa św. Jana 18,13 - *handlują ciałami i duszami.*

Synowie Boży są naturą tego świata. Ponieważ Chrystus Pan przywrócił naturę tego świata, naturę Bożą. Przysłał Bóg przeciw człowieka stworzonego przez siebie, aby ten świat otrzymał naturę Nieba, bo został do niego przeznaczony. Upadli, ale Chrystus Pan przywrócił; Chrystus Pan sam złożył ofiarę ze swojego życia, uśmierciwszy grzesznego człowieka, grzeszną naturę w swoim Ciele. Pogrzebawszy razem z Nim tą naturę grzeszną.

A i Bóg Ojciec przywrócił do życia w Chrystusie Panu Zmartwychwstałym naturę doskonałą nową, bez grzechu. Doskonałą, tą która jest świadoma grzechu, ale grzechu nie ma. Która jest świadoma dzieła. Świadoma tego dlaczego jest i dokąd ma zmierzać.

Dlatego Kościół gdy słyszy o synach Bożych, to zaraz woła -heretycy, heretycy, synów Bożych im się zachciało. - Synami Bożymi są. Heretycy, herezja, tu grzech panuje na tym świecie! Grzech, grzesznicy, szansą waszą jest grzech, jeszcze są ławki wolne przed piekłem! Niedługo otwierają, pospieszcie się! Jakby to w tamto stronę było to, ten kierunek. - Bo kto siedzi przed piekłem na ławkach?-grzesznicy tam siedzą.

Synowie Boży są po to, aby tych grzeszników wyrwać z upadku. Bo nie ma już dla nich drugiej Krwi. Jak to powiedział św. Paweł w Liście do Kolosan rozdz. 2 - Nie ma

już nowego syna Bożego, nowej Krwi, aby wyzwolił ich z upadku. Krzyżują w sobie syna Bożego. Nie ma już drugiej Krwi dla nich. Krew została wylana. Bo dlaczego?

Bo pierwsza Krew Chrystusa została wylana za tych, którzy nie uczynili grzechu, bo uczynił w nich ich władca. I skierował ich na drogę złą. Ale jeśli synowie buntu czynią grzech, czynią go świadomie. Więc nie ma dla nich Krwi. Jest tylko nawrócenie.

Muszą się nawrócić. Wyrzec się zła. A przyjmą chwałę i chwałę w nich spocznie. Ale jeśli mają zadatek węża i kierują się ku smokowi to smok nie będzie pozwalał ich wydobyć. Ale dla Boga wszystko jest możliwe. Jeśli zwrócą się ku doskonałości, ku Św. Marii Matce Bożej, ku Niewieście, ku synom Bożym i uświadomią sobie, że są bez grzechu, to są uwolnieni i zarodek węża zostanie w nich spalony, zniszczony. Zostanie spalony mocą światłości synów Bożych, to wszystko po to, aby zniszczyć, zmiażdżyć, usunąć i wydobyć, zrodzić synów Bożych.

Niewiasta, która została właśnie dana, aby porodziła potomstwo, nie może tego uczynić. Jak to zostało powiedziane na początku. A na początku jest powiedziane -*Bóg stworzył człowieka, na obraz Boży stworzył go. Stworzył jako mężczyznę i niewiastę. I rzekł, idźcie i porodźcie potomstwo, potomstwo niewiasty. A ja będę im dziadkiem. Powiedzmy, że dziadkiem. Chociaż Bóg nie będzie dziadkiem, tylko także ich Ojcem. Bo one też będą wołały – Jezus jest moim Panem.*

Więc proszę zauważyć, **być bezgrzeszną istotą oznacza - bezpośrednio wierzyć w Chrystusa Pana.** Ponieważ to On czyni nas bezgrzesznymi. Nie pomoże tutaj radykalne wybaczenie, różnego rodzaju sposoby, umiejętności, techniki, technologie. Różnego rodzaju alfy i bety. Może jeszcze jakieś inne jeszcze; nie pomoże! Bo to sam Chrystus nas zrodził.

Bo to nie chodzi o oczyszczenie człowieka. Ale o stworzenie nowego, bo nowy został stworzony. Bo jesteśmy wszyscy doskonali w Chrystusie. I wszyscy jesteśmy także potomstwem niewiasty, gdy jesteśmy synami Bożymi.

Bo jesteśmy jedno, i jednocześnie żyjemy w tych ciałach. A jest napisane w Liście św. Pawła do Rzymian rozdz.8:*Ciała oczekują przemienienia. Mówi św. Paweł: Wszyscy zostaniemy przemienieni, nie wszyscy pomrą. Ale wszyscy zostaniemy przemienieni. Wcześniej czy później. Jedni po to, aby ponieść karę, inni po to, aby radować się. Ale wszyscy zostaniemy przemienieni.*

Więc ciało nasze dozna przemienienia, kiedy synowie Boży są świadomi. A gdy są świadomi, ciało - bo to się w jednym człowieku dzieje - ciało raduje się już Panem. Raduje się obecnością chwały Bożej. Wasze usta wymawiają - *Jezus jest moim Panem.* I mówią prawdę. Wasze serca wiedzą w pełni, że są usprawiedliwione,

ponieważ powstaliście z Ciała Żywego Chrystusa, jesteście spadkobiercami Ciała. To jest prawda, całkowita prawda.

Na początku Bóg dał to polecenie. I polecenie tylko wtedy jest realizowane, kiedy wiemy że jest to prawda. I że Jezusa Chrystusa musimy poszukiwać w naturze swojej duchowej, nie ziemskiej. Bo w ziemskiej Go nie znajdziemy, z jednego bardzo prostego powodu - bo jeśli Go nie znajdziemy w duchowej, to Go w ziemskiej nie znajdziemy. Bo najpierw musimy znaleźć Go w duchowej, później znaleźć Go w ziemskiej.

Ponieważ to synowie Boży sprowadzają tutaj chwałę Chrystusa na Ziemię. A kiedy oni nie powstaną, kiedy nie uwierzą że są w Duchu Żywymi istotami z Chrystusa! - bezgrzesznymi i doskonałymi! - to nie będą znali postępowania nie znającego złego. I nie będą ich usta mogły mówić - *Jezus jest moim Panem*. Bo będzie to nieprawda. A ciało jest posłuszne Panu swojemu, jest bezwzględnie prawdziwe.

W głębi, gdzie Bóg spoglądając na człowieka widzi w głębi prawdę, to umysł chce ukazywać - nie jest tak! Chce ukrywać postępowanie ciała i zamiary ciała, a właściwie szatana, bo ciało nie czyni nic innego jak tylko to, co pan jemu narzuca, nakazuje. Ono nie ma swoich preferencji.

I gdy Pan - syn Boży panuje nad nim, Chrystus Pan, który wypełnia zanadrze synów Bożych, to jest, istnieje w tym potomstwie niewiasty. Bo to Jego Duch przecież przenika niewiastę w synach Bożych, a ona wtedy zdradza potomstwo niewiasty. A wiemy o tym, że to potomstwo zostało już na początku świata przez małżeństwo zapowiedziane. Zapowiedziane przez małżeństwo - małżeństwo niewiasty i mężczyzny. *I Bóg stworzył człowieka, na obraz Boży stworzył go. Stworzył jako mężczyznę i niewiastę* - tu jest zapowiedziana wolność. I tu jest zapowiedziane zrodzenie, i nie może być inaczej jak tylko niewiasta i mężczyzna. Oni mają całą naturę pełni człowieczeństwa. Całą naturę w sobie potomstwa Niewiasty.

I dlatego idźcie! -nie, idź ty. Ale - *idźcie rozradzajcie się, rozmnażajcie, czyńcie sobie Ziemię poddaną; panujcie nad zwierzętami morskimi, lądowymi i powietrznymi*.

Ale mogą tylko panować w taki sposób, wypełniając zamysł Boży w sercach głęboko ukryty, którym jest zrodzenie potomstwa Niewiasty. Które powstaje z mocy Jej i Ducha Żywego Chrystusa, który w synach Bożych jest w pełni jednością z nimi. Gdzie w nich jest potęgą miażdżącą głowę ciemności. I rozkazuje przez swoją obecność ciemności, aby zajaśniała światłością.

I dlatego wołamy -

**Święta Mario Matko Boża, Gwiazdo Poranna, Jutrzenko, która świecisz w naszych sercach i rozświecisz mroki naszej ziemskiej natury. Rozkazując ciemnościom, aby zajaśniały światłością. Która modlisz się za nami odkupionymi drogocenną Krwią Jezusa Chrystusa. I prowadzisz nas, potomstwo swoje do zbawienia.**

Ty jesteś Tą która nieustannie oczekuje przyjścia i nieustannie chwalisz w głębiach naszych najgłębszych Boga Ojca wołając *-Dusza moja wielbi Pana, i Duch mój raduje się w Bogu Zbawicielu moim.*

A Chrystus Pan w sercach synów Bożych woła „Abba Ojczy”. Ponieważ synowie Boży, to Chrystus który przyjął ciało synów Bożych. On w nich jest mocą. Tak jak Chrystus przyszedł na Ziemię, mimo że mieszka w ciele, nie jest tym ciałem. On jest Chrystusem; i uczniowie pytają się: Kim jesteś? A On mówi: - Jeszcze Mnie nie poznaliście, tak długo z wami przebywam i jeszcze Mnie nie znacie. Po postępowaniu moim powinniście poznać kim jestem.

**Nie postępuje jak człowiek, który goni za tym światem. Ale nieustannie trwam w Ojcu, ponieważ jestem wewnętrznym człowiekiem, który żyje w tym ciele, aby to ciało przeniknąć światłością. A nie postępuję wedle ciała jak widzieliście.** Dlatego jestem tym ukrytym, ale dla was jawnym. Ponieważ poznajecie Mnie po postępowaniu, a i mówię wam kim jestem.

I mówię w przypowieściach. Ale wam mówię, kim jestem. Bo Ojciec mi dał was, aby posłać was. Abyście w ostatnich czasach przyszli i przeniknęli ten świat potęgą chwały Bożej. I żeby stało się to, co zostało przez Boga dane temu światu - oczekiwane potomstwo niewiasty, które przyniesie pokój, radość, światłość, panowanie, miłowanie, miłosierdzie, doskonałość. I wszystko to, co jest najdoskonalsze.

Aby pod tym drzewem doskonałości wszelkie stworzenie miało wszystko co potrzebuje. Aby ta radość drzewa życia wiecznego była miejscem niezliczonego życia, radości, miłości i prawdy.

Synowie Boży! - musicie pamiętać o tym, o swojej tożsamości. Jesteście synami Bożymi, bo powstaliście z samego Chrystusa Pana, z Jego życia. I nie macie żadnego grzechu, ponieważ On by musiał mieć grzech. A On go nie ma. Nie macie grzechu, nie poszukujcie grzechu, bo to nie wasza tożsamość.

Wasza tożsamość to - niewinność, miłosierdzie, prawda, moc Boża, potęga, posłuszeństwo, oddanie, ufność, panowanie w pełni chwałą Bożą. Aby to co zadane, ujrzało pełne wypełnienie, i to co przeznaczone do życia, aby powstało z martwych. I żeby Chrystus w nim zajaśniał.